

Konarska-Pabiniak, Barbara

Resursa płocka sprzed stu laty

Notatki Płockie 24/1-98, 19-24

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Resursa płocka sprzed stu laty

W latach siedemdziesiątych XIX wieku obserwujemy w zaborze rosyjskim wyraźną tendencję w kierunku instytucjonalizacji życia kulturalnego. Coraz częściej pojawiają się instytucje o zalegalizowanym statucie. Nie oznacza to jednak pełnej swobody rozwoju kultury polskiej. Prawo do zrzeszania się w zaborze rosyjskim ogłoszone zostało dopiero w roku 1905. Do tego czasu, mimo ustępstw, władze zaborcze strzegły, by zbyt śmiała myśl nie osłabiła polityki rusyfikacyjnej i gdzie było można, wprowadzały swoje przepisy.

Po powstaniu styczniowym pierwszą instytucją społeczną w Płocku było powstałe w roku 1869 Towarzystwo Spożywcze i Kasa Pożyczkowa „Zgoda”. Było to jednak zrzeszenie ściśle handlowe. Powołane zostało w celu wyeliminowania pośredników oraz uniezależnienia się prywatnego handlu. Brało w obronę zarówno ludność miejską, jak i wiejską.

Pierwszą instytucją legalną o szerszym kontakcie ze społeczeństwem, z wyraźnym planem popularyzacji zdobyczy naukowych, było założone w 1872 r. przez dr. Marcina Erlicha Towarzystwo Lekarskie. Jednak, mimo licznych prób wychodzenia „na zewnątrz”, towarzystwo miało charakter elitarny. Działo wyłączenie w środowisku lekarskim.

Korporacją społeczną była również zorganizowana w 1874 roku Straż Ogniowa. Oprócz członków czynnych skupiała członków honorowych, którzy swoją działalnością wnieśli pewien wkład w życie kulturalne miasta, poprzez wprowadzanie zorganizowanych form spędzania wolnego czasu, urządzania zabaw, założenia orkiestry. Działalność ta była jednak znikoma w porównaniu z ogólnym zapotrzebowaniem na instytucję, która w większym stopniu zaspokajałaby ambicje kulturalne szerszego kręgu inteligencji miejskiej. Toteż z wielkim zadowoleniem przyjęto wieść o projekcie otwarcia Resursy. Korespondent Płocki, świadom funkcji jaką przyjdzie spełnić tej instytucji, pisał, że „wpływ Resursy na zapleśnianie i anemiczne życie nasze może być wielki, bo ożywi i zbliży ludzi z sobą i ułatwi wymianę myśli”¹⁾.

W listopadzie 1877 roku została przedłożona do zatwierdzenia naczelnikowi gubernii ustawa Resursy²⁾, a z kolei już 28 maja Korespondent Płocki doniósł, że „Resursa została zatwierdzona ustawą”³⁾. Zainteresowanie Resursą rosło bardzo szybko i to nie tylko wśród miejscowej inteligencji, ale także wśród ziemianstwa:

„Przyjemnie jest nam podać, iż z bliższych i dalszych nawet okolic płockiego zgłaszają się do nas obywatele ziemscy z zapytaniem o warunki i formalności podania się na członków Resursy w Płocku”⁴⁾ — pisał Korespondent Płocki.

I faktycznie, po kilku zaledwie tygodniach Resursa liczyła 150, a w 1880 roku 208 stałych członków⁵⁾.

Powstała Resursa była już trzecią w dziejach miasta. Po likwidacji łóż masonskich w 1820 roku zabrakło w Płocku ośrodka kulturalnego, toteż powołano w zamian w 1828 r. klub rozrywkowy zwany Resursą⁶⁾. Jej likwidacja nastąpiła prawdopodobnie w 1848 roku, gdy wydany został „ukaz” zamykający wszystkie Resursy w Królestwie Polskim. Trudno ustalić czas założenia drugiej Resursy. Wiadomo natomiast, że uległa likwidacji z powodu stanu wojennego poprzedzającego powstanie styczniowe. Wśród materiałów archiwalnych Archiwum w Płocku zachowało się pismo Rządu Gubernialnego z 1861 roku skierowane do gospodarza Resursy nakazujące oddanie pod kwaterek wojskowy lokali resursowych. Prawdopodobnie po powstaniu Resursa nie wznowiła już swojej działalności, chociaż Kłosa z 1865 roku wśród wymienionych ważniejszych budynków w Płocku wymieniają także Resursę. Nie zachowały się żadne akta dotyczące trzeciej Resursy. Jedynym źródłem informującym o jej powstaniu i działalności jest w tej chwili Korespondent Płocki. Natomiast w Bibliotece im. Zielińskich znajduje się drukowana ustawa Resursy z 1828 roku — „Urządzenie Resursy w Płocku”⁷⁾. Ustawa ta przewidywała w p. 5, że: „członkowie Resursy powinni być pełnoletni i być panami swej woli, mają być ludzie obyczajni” —

p. 40 zaś głosił:

„Kto sobie życzy należyć do Resursy, żądanie swoje przez jednego z członków, Komitetowi oświadczyć powinien”

p. 41 —

„Gdyby Komitet uznał potrzebę wzbudzenia wstępu proponowanemu, skłoni podającego, aby cofnął swoje podanie, w przypadku zaś, jeżeli podający żądać tego będzie, Komitet na miesięcznej zwyczajnej obradzie przystąpi do zbierania głosów”.

„Obrady przy wyborze członków sekretne będą. Aby proponowany na członka przyjęty został, powinien mieć za sobą dwie trzecie części głosów”.

Przypuszczać należy, że nowa ustawa nie różniła się bardzo od poprzedniej, a być może, iż była powielona w wielu punktach. O zarządzaniu i działalności Resursy powstałej w roku 1878 dowiadujemy się jedynie z ówczesnej prasy. Z notatek Korespondenta Płockiego wiadomo, że członkowi Resursy wolno było wprowadzić do klubu „gości”, pod warunkiem, że „opłata od osoby nie należącej do towarzystwa wynosić będzie od stałe Płock zamieszkujących — 75 kop., od zamiejscowych 30 kop.”⁸⁾.

W następnym roku (1879) zmieniono opłatę i tak: „od osób stale zamieszkujących Płock, a odwiedzających Resursę w towarzystwie członków pobiera się 30 kop. Osoby zaś czasowo przebywające w Płocku mogą nabywać bilet na czas tygodniowy za opłatą rublą za bilet”⁹⁾.

Wpis do Resursy kosztował rs 5, składka roczna wynosiła rs 12¹⁰⁾. W początkowym okresie swej działalności Resursa była klubem przeznaczonym wyłącznie dla mężczyzn. Jedynie dwa dni w tygodniu (środy i niedziele) przeznaczone zostały na tzw. „zebranie rodzinne” — „dla przepędzenia czasu na wspólnej rozmowie” i wtedy właśnie kobiety w towarzystwie swych mężów lub ojców mogły przebywać w Resursie.

Sprawa wstępu kobiet do Resursy stała się niebawem przedmiotem żywej dyskusji na łamach prasy, ponieważ Korespondent Płocki zamieścił artykuł pt. „Wnioski”¹¹⁾, w którym proponował zaprowadzenie wieczorków literacko-muzycznych. Dawało to kobietom nieograniczony wstęp do Resursy, a tym samym obalało paragraf ustawy. Nie wszyscy mężczyźni akceptowali ten projekt. Wkrótce „Jeden z wielu” próbował na łamach Korespondenta Płockiego udowodnić, jak szkodliwe okaże się wprowadzenie kobiet do Resursy, co z kolei wywołało ostrą replikę kobiecą. Oto argumenty „Jednego z wielu”.

„głęboko jesteśmy przekonani, że żadna z pań nie będzie w stanie zachować należytego milczenia przy gieryłasu lub preferansie” i dalej „Co się tyczy przytoczonego przez Redakcję motywu, jakoby codzienne uczęszczanie kobiet do Resursy nadałoby tej ostatniej cechy szkoły rozmowy, to zważywszy, że i bez kobiet w Resursie mówi się już za nadto niezbyt potrzebnych i pożytecznych rzeczy, przypominamy szanownym wnioskodawcom stare przysłowie arabskie:

„mówić jest srebro, a milczeć — złoto”¹²⁾.
I odpowiedź „Jednej z wielu”:

„Pan” »Jeden z wielu« stojąc w obronie literary Ustawy resursowej, a zapominając jej ducha zalecającego w § 1 zabawy towarzyskie,

przyzwoite, przyjemne i pożyteczne, uzbraja się w podwójną tarczę dwóch aksjomatów bardzo stanowczo broniących, a niczem nie dowiedzionych”.

w dalszej zaś części pisze:

„Co się tyczy aksjomatu pierwszego jakoby mężczyzna był od natury przeznaczony do użycia zewnętrznego w tym celu usposobiony większą potęgą fizyczną i umysłową, to niech mi wolno będzie wyrazić pewną wątpliwość. Prawda, że mężczyźni posiadają u nas większą siłę fizyczną i umysłową wskutek ich położenia, ale czy tak wszędzie to jest wielka kwestia”. Widzimy u ludu prostego i u narodów na niższym szczeblu cywilizacji pozostających, że kobieta bierze na swe barki trudniejsze roboty.

Drugi aksjomat, tj. że „kto pracuje ma prawo do wypoczynku i rozrywek” odsłania całą słabość podstawy, na której autor czuł się nie zwalczonym. Nasi mężowie i inni chlebo-dawcy odpracują stosownie do swego położenia i powołania społecznego, pewną ilość godzin dziennie poza domem, a potem mogą oddawać się wypoczynkowi, rozrywkom; my zaś pracujemy ciągle jak mrówki od rana do nocy. Zastanówmy się nad tym, co by się faktycznie stało, gdyby kobiety codziennie mogły bywać w Resursie. Oto w czytelnicy, przez wzgląd na obecność kobiet, panowie musieliby swym sądom i zdaniom nadawać formę więcej uszlachetnioną, a kobiety przez czytanie czasopism i słuchanie rozmów dorzecznych mogłyby tylko wzbogacić zasób wiedzy i rozszerzyć widnokrąg swych poglądów”¹³⁾.

W owej „walce” kobiety zwyciężyły, ponieważ hasła emancypacji były już zbyt silne. Kobiety coraz częściej brały na swoje barki obowiązki prowadzenia domu, coraz częściej wyzwały się spod zależności materialnej, coraz aktywniej uczestniczyły w organizowaniu życia kulturalnego. To wszystko pozwalało im domagać się równoprawnego korzystania z nowych form życia towarzyskiego. Działalność Resursy podlegała corocznej ocenie na zebraniach sprawozdawczych.

W roku 1880 wykazano bardzo dobry stan materialny Resursy „gdyż po opłaceniu większej ilości długów powstałych w tym roku przeszłym skutkiem znacznych wydatków na urządzenie lokalu, pozostały jeszcze zyski”¹⁴⁾. Ale siedem lat później sytuacja nieco się zmieniła. Członkowie zaczęli zalegać z opłacaniem statutowych składek. Sprawa opłat członkowskich była bardzo istotna, gdyż warunkowała istnienie stowarzyszenia. Z żalem więc pisał Korespondent Płocki, że „jedną z groźnych chorób społeczeństwa naszego jest brak wytrwałości i sumienności w spełnianiu zobowiązań statutowych względem stowarzyszeń, do których początkowo z zapalem przystępujemy z równą lekkomyślnością z jaką na wstępie przyłożyliśmy cegiełkę do wspólnej budowy”¹⁵⁾.

Regulacja składek we właściwym terminie była bardzo ważna również ze względu na koszty, jakie pociągało za sobą dzierżawienie odpowiedniego lokalu. Resursa w Płocku początkowo była zlokalizowana w domu Malczykowskiej przy ul. Tumskiej i Kolegialnej. Wynajęto na pomieszczenia Resursy parter, część piętra oraz przyległy ogród na okres 6 lat. Lokal był wygodny, a Korespondent Płocki pisał, że „urządzenie lokalu jest piękne i niezawodnie postawi Resursę w rzędzie pierwszych zakładów tego rodzaju w naszym kraju”¹⁶). Po dwóch latach odczuwano jednak potrzebę większego pomieszczenia „gdyż obecne nie zadowala”. Wystąpiono z projektem budowy lub nabycia oddzielnego domu dla Resursy. Następną siedzibą płockiej Resursy był dom Czapki przy ul. Dobrzyńskiej. Płacono za niego 950 rs rocznie. Suma ta była stosunkowo niewielka, ale i lokal nie odpowiadał potrzebom tego rodzaju klubu.

Z oryginalnym projektem zmiany pomieszczenia wystąpił właściciel hotelu warszawskiego — Popielawski. Zaproponował, że „małeńki swój domek koło hotelu stojący, przebuduje na specjalny dom resursowy”¹⁷). W domku tym projektowano urządzenie na parterze salonu z galerią na filarach i chórem dla orkiestry, słowem salon balowy i koncertowy (dla teatrów amatorskich). Na parterze przewidywano także salon-bufet na bale i wieczory taneczne. Właściwy lokal Resursy miał się mieścić na pierwszym piętrze — 7 pokoi, z tego 1 na salę bilardową, 1 na jadalnię, 1 na bufet, 1 na czytelnię i 3 pokoje na karty. Za lokal Popielawski zażądał 1400 rb rocznie. Na specjalnym zebraniu projekt przyjęto podczas głosowania, ale prawdopodobnie nie został zrealizowany, ponieważ prasa nie podjęła już tego tematu.

Zarządzaniem Resursy zajmował się komitet resursowy. Kolejnymi prezesami Resursy byli Ludwik Komierowski, Aleksander Romanowski-Romańko, Euralian Kossobudzki, Zygmunt Rościszewski. Wśród pierwszych członków komitetu znalazł się również gubernator płocki Aleksander Anastazjew. Członkami Resursy byli także w kilku przypadkach Rosjanie. Honorowym jej członkiem był wybrany po Anastazjewie — gubernator baron Frederiks¹⁸). Trudno w tej chwili dokładnie określić skład społeczny członków Resursy. Pewne konstatacje można poczynić na podstawie zestawienia listy członków komitetu Resursy z lat 1878—1881, 1889—1890”¹⁹). Na ogólną liczbę 65 członków tylko w 50% udało się ustalić ich profesję. Otóż wszyscy byli przedstawicielami inteligencji płockiej, w tym urzędników pracujących w Rządzie Gubernialnym, Magistracie, Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, Banku, Izbie Skarbowej i Agencji Ubezpieczeniowej było 18, a prawników, lekarzy, nauczycieli — 15. W drugim okresie najliczniej reprezentowani byli prawnicy — 10. Natomiast nauczycieli gimnazjum było 2, w tym

dyrektor gimnazjum męskiego — Jan Fedynski. Wszyscy wyżej wymienieni byli bardzo aktywnymi członkami. Większość z nich utrzymywała się w Komitecie w ciągu kilku lat. Na ogólną liczbę 65 członków — 9 utrzymała się przez 5 kadencji, 5 przez 6 kadencji, a 3 aż przez 7 kadencji. Najbardziej czynni w Resursie byli dr Marcin Erlich, prawnik Aleksander Romanowski-Romańko i Ludwik Stokowski urzędnik Izby Skarbowej.

Jaką rolę odegrała Resursa w życiu kulturalnym miasta? W początkowym okresie Resursa pełniła rolę klubu miejskiego, w którym grano w karty, czytano gazety, dyskutowano i urządzano bale. Ale już w drugim roku istnienia Korespondent Płocki podkreślił z uznaniem, że w ostatnią środę kilkanaście pań, spore grono mężczyzn sprzeniewierzających się... zielonym stolikiem, przyjemnie kilka godzin wieczornych przepędziło przy ożywionej rozmowie, przeglądaniu pism, muzyce i śpiewie. Pierwsze lody więc są już przełamane — może też doczekamy się kilku stołów, przy których gromadziłyby się osoby pragnące miłą pogawędką zapełnić wieczorowe godziny odpoczynku. Marzeniem zaś Resursy płockiej jest założenie przy Resursie towarzystwa muzycznego”²⁰). Ten pierwszy wieczór, prowadzony przez miejscowego nauczyciela śpiewu Stanisława Gebhardta, miał być jednocześnie modelem przyszłej działalności Resursy aprobowanym nie tylko przez pismo, ale także przez większość członków klubu. W planach organizacyjnych komitet musiał brać pod uwagę fakt, że rodzaj rozrywek w Resursie uzależniony był w dużym stopniu od pory roku. W karnawale urządzano większą ilość zabaw tanecznych. Szczególnie udane były „wieczory tańczące” na korzyść biednych, które gromadziły około 200 osób. Zabawy przeciągały się do godziny 6—7 rano i przypominały „żywy wieniec czarujących tancerek, zastępy dorodnej młodzieży kojarzące się w 60 par do mazura”²¹). Popularne też były w Resursie bale sylwestrowe zaszczytane przez „gubernatorstwo płockie”. Inaczej znów układał się program Resursy w okresie postu. Zebrania tygodniowe odbywały się w soboty, a sale balowe „na przybytek sztuki się przemieniały”. Słuchano wtedy muzyki, śpiewu, deklamacji, przy których „wrażenie bezwznonego kwiecica sterczącego pomiędzy równianki z fiołków róż i konwalii sprawiały gry towarzyskie”.

Miejscem „kulturalnego przybytku” stawała się Resursa podczas wieczorów literacko-muzycznych. Z inicjatywą organizowania takich występów wystąpiła część członków Resursy „powodowana chęcią nadania zapewne pożyteczniejszego i powszechniejszego znaczenia Resursie” — jak pisał Korespondent Płocki²²). Jako argument przekonujący podał wiadomość, że w Kaliszu „3 razy na tydzień w dniu nieteatralne grywa wieczorami w Resursie orkiestra, wejście dla członków i ich

rodzin jest bezpłatne, czy w Lublinie, gdzie „Resursa urządziła stałe tygodniowe wieczory muzyczne wyłącznie dla swych członków i rodzin”²³).

Projekt został niebawem zrealizowany w Płocku. Do stałego programu weszły tzw. wieczory muzyczne przygotowywane przez miejscowych muzyków amatorów, które kończyły się tańcami. W późniejszym okresie wystąpiono z zamiarem, obok wieczorów muzycznych, urządzania jeszcze w jednym z dni przeznaczonych na ten cel — wieczorów orkiestrowych z udziałem orkiestry płatnej²⁴). Organizowaniem prób i wieczorów muzycznych kierował zarząd wybrany spośród członków Resursy, w skład którego weszli: Krywaksin, Br. Molsdorff, Antoni Wunderlich, którzy mieli także pośredniczyć między amatorami i zarządem Resursy. Pomysł ten okazał się cenny, gdyż wkrótce Komitet wystąpił z propozycją, aby „w łonie amatorów wytworzyć stały organizm — dyrekcję wieczorów muzycznych”²⁵). Wieczory muzyczne cieszyły się dużym powodzeniem. Potrafiły zgromadzić np. 70 kobiet i ok. 100 mężczyzn²⁶), innym znów razem „dam było około 120, mężczyzn około 150”²⁷).

W sali Resursy odbywały się także koncerty artystów przybywających spoza Płocka oraz odczyty. Niewiele natomiast wiemy o bibliotece Resursy, która niewątpliwie istniała, bo przewidywała ją nawet ustawa z 1828 r., w punkcie 101. „W nabywaniu dzieł do Biblioteki pisma polskie oryginalne przed tłumaczeniami i książkami obcemi pierwszeństwo trzymać powinny, a szczególniej starać się należy o takie, które pomiędzy członkami Resursy mogą mieć więcej czytelników”²⁸). Jaki rodzaj pism i jakie książki zawierała biblioteka Resursy w drugiej połowie XIX w. — nie wiadomo. Doniesienia prasowe wskazują na to, że biblioteka była zaniedbana, a nawet „w oplakany stan” jak określił Korespondent Płocki. Pisząc o działalności Resursy płockiej nie można pominąć jej ścisłej współpracy z Tow. Dobroczynności, Resursa była bowiem nie tylko instytucją ludyczną, ale także pragnęła przyjść z pomocą działalności charytatywnej w Płocku. Dochody z wieczorów koncertowych i zabaw tanecznych przeznaczone były na cel dobroczynny, zwłaszcza na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum. Bal styczniowy w 1878 roku zebrał fundusz, który starczył na „opłacenie wpisu za pięciu uczniów”, więc jak pisze Korespondent Płocki „pięciu młodzieńcom zagrożonym wydaleniem ze szkoły zapewniono możliwość nauki”²⁹). Z myślą o młodszych dzieciach organizowano w salach Resursy zabawę choinkową połączoną z rozdawaniem podarków. Z takiej zabawy w 1881 r. skorzystało np. 70 dzieci³⁰). Z ciekawym projektem wystąpił także komitet Resursy, który postanowił do akcji dobroczynnej wciągnąć grających w karty. „Poleconem zostało oficjaleście Resursy, od-

bierającemu opłatę za grę w karty, aby w chwili spełnienia tej czynności stawił na stałe skarbonkę jednej z instytucji dobroczynnych. Tym sposobem wygrywającym da się sposobność spełnienia dobrego uczynku, będzie to wypłata prowizji od szczęścia na rzecz nie-szczęścia”³¹). Innym znów razem członkowie komitetu zabawowego zwracali się ze specjalną prośbą do dam, które proszono: „Aby damy toalety swe raczyły miarkować do skromniejszych rozmiarów i przybrać się jeżeli już niekoniecznie w wełniane, to w suknie zarówno jak te niekosztowne”³². Pozwolić to miało na zaoszczędzenie wygórowanych wydatków na kosztowne suknie, a w zamian na ściągnięcie na salę większej liczby osób.

Mimo dobrego początku i ogólnego poparcia ze strony mieszkańców Płocka w latach dziewięćdziesiątych Resursa zaczęła podupadać. W 1890 roku liczyła tylko 126 członków. Funkcję prezesa objął wtedy Zygmunt Rościszewski b. redaktor Korespondenta Płockiego, ale Rocznik Płocki nie rokował mu już na długo stanowiska, gdyż spodziewano się zasadniczych zmian w organizacji Resursy związanej z wydaniem przez ministra spraw wewnętrznych w maju 1890 r. „nowej, normalnej ustawy dla resurs miejskich w miastach Królestwa Polskiego”³³). Ustawa ta miała na celu rusyfikowanie społeczeństwa nawet w życiu prywatnym. Główną jej zasadą był nacisk, aby prezesem komitetu Resursy był w mieście gubernialnym sam gubernator, a w mieście powiatowym nacelnik powiatu oraz, żeby przynajmniej połowę członków komitetu stanowili Rosjanie prawosławni. Trzecim żądaniem było wprowadzenie języka rosyjskiego do sporządzania protokołów posiedzeń i ksiąg inwentarzowych.

Nowa ustawa obowiązywała wszystkie resursy miejskie (nie odnosiła się do klubów o charakterze specjalnym) w miastach gubernialnych poza Warszawą. Wprowadzenie ustawy w 1891 roku bardzo niekorzystnie wpłynęło na dalszy los tej instytucji, bowiem od tej chwili już nie potrafiła wyzwoić się „spod onego miecza Damoklesa, który zawisł nad jej egzystencją”. Coraz więcej członków Polaków przenosiło się do współistniejącego Towarzystwa Wioślarskiego, a do Resursy zaczęli wstępować Rosjanie. W 1890 roku Resursa liczyła 20 członków pochodzenia rosyjskiego³⁴). Liczba ta zaczęła znacznie wzrastać. Gdy jednak władze zaborcze „urządziły tam »gorodskoje sobranije« — instytucja sama zamariła — podał A. J. Nowowiejski w swojej monografii o Płocku”³⁵). Definitywnie zaś Resursa zakończyła swoją działalność w końcu XIX wieku, a Echa Płockie i Łomżyńskie z 1901 roku podały informację, że: „Resursa miejscowa wraz ze wszystkimi urządzeniami została przez komornika opieczętowana na skutek domagania się wierzycieli. Prawdopodobnie przyjdzie do licytacji, jeżeli długi przedtem nie zostaną

zaspokojone³⁶⁾. Przewidywania redakcji Rocznika Płockiego z 1890 roku okazały się słuszne. Już wtedy wstrzymano się przezornie od wszelkich komentarzy co do sposobu wypełniania przez Resursę zadań towarzyskich i pisano, że „dla niepewności właśnie, jak się ta egzystencja ostatecznie zdefiniuje i ustali komentarze i uwagi odkładamy do przyszłego rocznika³⁷⁾. I nie zawiniła tu ośpałość płoczan. Porzucenie in gremio rusyfikującej się instytucji było wyraźnym zdeklarowaniem się wobec nowej ustawy. Trzeba podkreślić, że była to już druga ustawa ograniczająca działalność resurs miejskich w Królestwie, ale żadna z nich nie dotyczyła Warszawy. Ograniczanie swobód kulturalnych na prowincji rysuje się w tym układzie bardzo wyraziście. Z chwilą, gdy Resursa oprócz klubu rozrywkowego, stała się miejscem kultywowania pewnych tradycji, okazją do wymiany poglądów, potem do działalności dla nauczycieli Polaków, zaczęto stopniowo ograniczać jej swobody. Nowa ustawa dawała właśnie ku temu okazję.

W krytycznym okresie dla Resursy płockiej rozwija swą działalność druga korporacja,

której miała co prawda charakter sportowy, ale odegrała również ważną rolę w życiu kulturalnym miasta. Było to Towarzystwo Wioślarskie. Gdy w 1894 roku wydana została „Ustawa normalna” członkowie Resursy zaczęli zapisywać się do Towarzystwa Wioślarskiego, gdyż ustawa nie dotyczyła klubów. Władze rosyjskie spostrzegły tę nienaturalną atrofję Resursy i postanowiły przeciwdziałać. Aby ograniczyć „emigrację członków Resursy” ówczesny gubernator Janowicz (1891—1904) postanowił wprowadzić także „Ustawę normalną” w Towarzystwie Wioślarskim. Propozycja ta spotkała się z bojkotem i zdecydowaną odmową ze strony zarządu. Wówczas zamknięto lokal klubowy Towarzystwa Wioślarskiego. Pozostawiono jedynie przystań na Wiśle, gdyż zgodnie z § 29 Ustawy Towarzystwa Wioślarskiego, Komitet był zobowiązany „urządzić odpowiednie pomieszczenie dla Towarzystwa z przystanią i kąpielą³⁸⁾”. Tak więc „ustawa normalna” zahamowała zdecydowanie nie tylko działalność Resursy ale także i Towarzystwa Wioślarskiego, które miało przejąć pałeczkę od klubu miejskiego.

PRZYPISY

- 1) Korespondent Płocki 1878, nr 42.
- 2) Tamże 1877, nr 94.
- 3) Tamże 1878, nr 42.
- 4) Tamże 1878, nr 63.
- 5) Tamże 1880, nr 67.
- 6) Dzieje Płocka, Pł. 1973.
- 7) Urządzenie Resursy w Płocku. Pł. 1828.
- 8) Korespondent Płocki 1878, nr 65.
- 9) Tamże 1879, nr 43.
- 10) Tamże 1882, nr 100.
- 11) Tamże 1879, nr 14.
- 12) Tamże 1879, nr 17.
- 13) Tamże 1879, nr 18.
- 14) Tamże 1880, nr 69.
- 15) Tamże 1887, nr 80.
- 16) Tamże 1878, nr 81.
- 17) Rocznik Płocki 1891, str. 146.
- 18) Korespondent Płocki 1879, nr 18.
- 19) Lista członków Komitetu Resursy sporządzona w oparciu o sprawozdanie Korespondenta Płockiego i na podstawie Rocznika Płockiego 1891 r.
 1. Anastazjew Aleksander, gubernator — 1878, 1879.
 2. Alichniewicz Adam, Rząd Gubernialny Płocki — wyd. adm. 1883/5/6/7/8/9/0.
 3. Abramowicz Jan, 1880/1/3.
 4. Bagiński Wincenty, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie — 1880, 1885, 1886.
 5. Broniszewski Antoni, Bank — 1883, 1885, 1886, 1887, 1888.
 6. Ciszewski Marceł, adwokat przysięgły — 1883, 1885, 1890.
 7. Czaplicki L. — 1883.
 8. Chrzanowski H. — 1883.
 9. Chyczewski Stanisław, adw. przysięgły — 1888, 1890.
 10. Drużyłowski Władysław, lekarz więzienny — 1879, 1880, 1881.
 11. Dylewski Konstanty — 1879, 1880, 1881, 1883, 1885, 1886.
 12. Dunkiel Józef — 1881.
 13. Donajski A.
 14. Erlich Marcin, lekarz — 1878, 1879, 1880, 1881, 1883, 1885, 1886.
 15. Frejleben Burhard — 1883, 1878, 1886, 1888.
 16. Frenkiel — 1878.
 17. Fedyński Ignacy, dyr. gimnazjum męskiego — 1879, 1830, 1881.
 18. Fiedutinow Bazyli — 1880.
 19. Gurski Jan, Sekretarz Wydziału Hipotecznego — 1879, 1880, 1881.
 20. Komierowski Ludwik, Tow. Kred. Ziem. — 1878, 1879, 1880, 1881, 1883.
 21. Kossobudzki Eureliusz — 1878, 1879, 1880, 1881, 1887, 1888.
 22. Krukowski — 1879.
 23. Krzyżanowski R. — 1883.
 24. Kühn Gustaw, asesor farmacji wydział lekarski RGP — 1886, 1887, 1888.
 25. Kołomyjski L., sekretarz Wydziału Hipotecznego — 1887, 1888, 1883, 1890.
 26. Lubowidzki Antoni, rejent przy Hipotece Sądu — 1878.
 27. Lewinsohn Ludwik, adwokat — 1881.
 28. Lempicki Ludwik — 1878, 1879, 1880, 1881.
 29. Longinów Arkadiusz — 1878.
 30. Łojewski Konstanty, Izba Skarbowa — 1881, 1883, 1885, 1887, 1888, 1890.
 31. Lomnowski W., Prezes Zjazdu Sędziów Pokoju I-go okręgu płockiego — 1888.
 32. Łapiński Oktawiusz, Izba Skarbowa — 1885, 1888, 1890.
 33. Müller Leopold, nauczyciel gimnazjum — 1878, 1879, 1880.
 34. Messner Adolf — 1880, 1881, 1883.
 35. Makowski Franciszek — 1880.
 36. Oraczewski Stanisław — 1878, 1879, 1880, 1881, 1883.
 37. Olszewski S. — 1883.
 38. Potworawski Piotr — 1878, 1879, 1880, 1881, 1883, 1888.

39. Pawłowski.
40. Pyrowicz Stanisław, adwokat przysięgły — 1879, 1880, 1881.
41. Perkahl Zygmunt, lekarz — 1885, 1886, 1887, 1888.
42. Plocer Karol, buchalter Banku — 1888.
43. Romanowski-Romańko Aleksander, Wydział Kryminalny Sądu — 1880, 1881, 1883, 1885, 1879, 1888, 1880, 1887.
44. Rogalski Władysław — 1880, 1879, 1881.
45. Rościszewski Zygmunt, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, b. Redaktor Korespondenta Płockiego — 1878, 1881, 1883, 1888, 1890.
46. Rostkowski Józef — 1878.
47. Stróżecki Karol — 1878, 1879, 1883, 1885.
48. Stokowski Ludwik, Izba Skarbowa — 1878, 1879, 1880, 1881, 1883, 1885, 1890.
49. Suszyński — 1879, 1880.
50. Ślupecki — 1879.
54. Skonieczny Stanisław — 1880, 1883, 1886, 1887, 1888.
55. Szubert Julian, agent Towarzystwa Ubezpieczeniowego Tow. „warszawskiego” — 1888.
56. Waldenberg Dawid, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie 1878, 1880.
57. Wolfsohn Markus — 1881.
58. Wolfsohn Frenkiel, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie — 1878, 1879, 1880, 1881, 1883.
59. Wysocki W., sędzia — 1878, 1880, 1879.
60. Widuliński Józef, b. Prezydent Płocka — 1879, 1881, 1880, 1883, 1888.
61. Wunderlich Antoni: Izba Skarbowa — 1881.
62. Winogradow Andrzej, Starszy referent RGP — 1886, 1888.
63. Waśniewski Tymoteusz, Magistrat Płocki, kasjer — 1886, 1887, 1888, 1890.
64. Molsdorff Br., adwokat przysięgły.
65. Krywaksin.
- 20) Korespondent Płocki 1879, nr 25.
- 21) Tamże 1879, nr 14.
- 22) Tamże 1879, nr 14.
- 23) Tamże 1882, nr 87.
- 24) Tamże 1882, nr 88.
- 25) Tamże 1881, nr 19.
- 26) Tamże 1881, nr 6.
- 27) Tamże 1880, nr 3.
- 28) Urządzenie Resursy w Płocku. Pł. 1828.
- 29) Korespondent Płocki 1878, nr 6.
- 30) Tamże 1881, nr 104.
- 31) Tamże 1883, nr 97.
- 32) Tamże 1885, nr 11.
- 33) Rocznik Płocki 1891, s. 145.
- 34) Tamże, s. 147.
- 35) A. J. Nowowiejski: Płock — monografia historyczna, Pł. 1917.
- 36) Echa Płockie i Łomżyńskie 1901, nr 53.
- 37) Rocznik Płocki 1891, s. 147.
- 38) Ustawa Towarzystwa Wiośniarskiego.

